

Sygn. akt I ACz 274/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w Wydziale I Cywilnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Sugier

Sędziowie: SA Anna Bohdziewicz (spr.)

SO del. Ewa Solecka

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2015 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. S., J. S. i B. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek zażalenia powodów

na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16 stycznia 2015 r.,

sygn. akt II C 615/14

postanawia:

prostując oczywistą omyłkę w oznaczeniu sygnatury akt w zaskarżonym postanowieniu w ten sposób, że w miejsce „II 615/14” wpisać „II C 615/14”

- 1) oddalić zażalenie;
- 2) nie obciążać powodów kosztami postępowania zażaleniowego na rzecz pozwanego.

Sygn. akt I ACz 274/15

## UZASADNIENIE

W punkcie 1 zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy, z powołaniem na art. 199 § 1 k.p.c. i 202 zd. 2 k.p.c., a także art. 151 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 613 z 2014 r., dalej: p.g.g.) odrzucił pozew w rozpoznawanej sprawie, w której powodowie domagali się od pozwanej kwoty 434.221,- zł tytułem odszkodowania za wywołane ruchem jej zakładu górniczego szkody górnicze na nieruchomości położonej w C. przy ul. (...), polegające na podtopieniu gruntu przez wodę zalegającą w zbiorniku utworzonym przez zapadlisko. W punkcie 2 zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy zasądził też na rzecz pozwanej od powodów solidarnie kwotę 7.234,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu stwierdził, że z inicjatywy powodów w okresie od 2005 r. do 2014 r. między stronami doszło do podpisania 21 ugód, w następstwie których pozwana na bieżąco usuwała objęte nimi szkody górnicze. Natomiast ostatni wniosek o naprawienie takiej szkody pochodzi z 19 maja 2014 r. i dotyczył uszkodzenia ubicacji oraz pomieszczenia na narzędzia, przy czym strona powodowa domagała się

w tym zakresie przywrócenia stanu poprzedniego. Powodowie nie złożyli natomiast wniosku o naprawienie szkody polegającej na podtopieniu gruntu przez wodę zalegającą w zbiorniku utworzonym przez zapadlisko oraz naprawę szkody przez zapłatę odszkodowania równego wartości nieruchomości. W okresie bezpośrednio poprzedzającym wytoczenie powództwa prowadzone były jedynie negocjacje w przedmiocie zakupu przez pozwaną nieruchomości powodów, a na zarządzenie Sądu pierwszej instancji z dnia 30 października 2014 r. pełnomocnik tych ostatnich został zobowiązany do wykazania, że wyczerpali oni tryb postępowania ugodowego. Pełnomocnik w odpowiedzi na zarządzenie złożył pismo, w którym nie wykazał, by powodowie występowali o naprawę szkód w zakresie dotyczącym uszkodzenia budynku mieszkalnego. Pozwana podjęła negocjacje z powodami na temat wykupu ich nieruchomości w związku z wydaną decyzją w sprawie rekultywacji gruntu i w ich trakcie prowadziła z nimi korespondencję oraz zleciła operat szacunkowy. Powodowie nie wyrazili jednak zgody na proponowaną cenę i poinformowali pismem z dnia 22 lipca 2014 r. o zamiarze skierowania sprawy na drogę sądową. Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie, to kwota, której powodowie domagali się w odpowiedzi na propozycję zmierzającą do wykupu ich nieruchomości. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że wymóg wyczerpania drogi postępowania ugodowego nie został spełniony.

W zażaleniu na wyżej opisane postanowienie powodowie domagali się jego zmiany przez wydanie postanowienia o odmowie odrzucenia pozwu i tym samym zmianę postanowienia w przedmiocie kosztów procesu. Zarzucili naruszenie art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że nie wykorzystali ścieżki opisanej w art. 151 p.g.g., a także błędne przyjęcie, że brak jest dowodu, iż przedmiotem negocjacji toczonych przez strony była wypłata jednorazowego odszkodowania za nieruchomość w świetle pisma powodów z dnia 3 marca 2014 r.. Zaznaczyli, że do pozwu zostały dołączone dokumenty ilustrujące złożenie wniosku i rozpoczęcie przez pozwaną postępowania wyjaśniającego, między innymi prowadzenie negocjacji, co do sposobu naprawienia szkód przez zlecenie wykonania opinii biegłego z zakresu szacowania składnika roślinnego na nieruchomości. Okoliczności te zostały w odpowiedzi na pozew przez pozwaną przyznane, a skarżący w niekwestionowanym przez nią piśmie z dnia 22 lipca 2014 r. poinformowali, że nie zgadzają się z treścią przedłożonej przez nią opinii i kierują sprawę na drogę sądową. Ponadto rozmowy między stronami dotyczyły też prowadzonych przez nich ustnych ustaleń z upoważnionymi pracownikami działu szkód górniczych pozwanej. Sąd nie ma powodów, by twierdzić, że opisane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia rokowania nie są związane ze szkodami górniczymi, a wynika to też z przyznanego faktu, iż wielokrotnie naprawiano uszkodzenia gruntu, budynku i składnika roślinnego, a jedynym sposobem naprawienia wieloletnich szkód jest wykup nieruchomości przez wypłatę jednorazowego odszkodowania. Zarzucili, że stanowisko Sądu pierwszej instancji nie może wynikać ze wskazywania przez pozwaną na wielość zawartych ugód, czy finansowania wykupu nieruchomości, gdyż te okoliczności mogą jedynie służyć przewlekłości postępowania, mającej źródło w sytuacji finansowej pozwanej. Zaprzeczyli też, jakoby zarządzenie z dnia 30 października 2014 r. nie zostało przez nich wykonane, wskazując, że w dniu 13 listopada 2014 r. wysłano do Sądu stosowne pismo procesowe.

W odpowiedzi na zażalenie pozwana wniosła o jego oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podkreśliła, że powodowie nie składali wniosku o naprawę szkód górniczych, których zakres byłby tożsamy z zakresem żądania wskazanym w pozwie, a byli wyraźnie informowani o odrębności negocjacji dotyczących wykupu nieruchomości na cele inwestycji liniowej od postępowań ugodowych dotyczących naprawy szkód górniczych. Pozwana podniosła też, że wykup nieruchomości nie jest sposobem naprawy takich szkód, zaś skarżący nie wykazali, na czym miałyby polegać zarzucane naruszenie art. 233 k.p.c.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Zażalenie nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Na wstępie należy wskazać, iż to, czy kwestie objęte pozwem były przedmiotem przewidzianego w art. 151 ust. 1 u.g.g. postępowania ugodowego, nie jawi się w sposób tak oczywisty, jak podnosi pozwana. Tym niemniej stanowisko wyrażone przez Sąd pierwszej instancji zasługuje na podzielenie. Funkcją przywołanego wyżej przepisu jest skłonienie osoby poszkodowanej ruchem zakładu górniczego do uzgodnienia z przedsiębiorstwem górniczym formy naprawienia wyrządzonej jej szkody i ewentualnie wysokości należnego odszkodowania, a tym samym uniknięcie zaangażowania

stron i państwa w potencjalnie kosztowne i czasochłonne postępowanie z udziałem organów wymiaru sprawiedliwości. W ust. 2 tego przepisu ustawodawca w sposób wyraźny określa przy tym sytuacje, w jakich można przyjąć warunek wyczerpania postępowania ugodowego za spełniony – ma to miejsce wówczas, gdy przedsiębiorca odmówił zawarcia ugody lub jeżeli od skierowania przez poszkodowanego roszczenia wobec przedsiębiorcy upłynęło 30 dni, chyba że poszkodowany, zgłaszając żądanie zawarcia ugody, wyznaczy dłuższy termin. Przedstawiona funkcja art. 151 ust. 1 u.g.g. może być zrealizowana w sposób należyty jedynie wówczas, gdy przedsiębiorstwu górniczemu na etapie negocjacji zostanie przedstawione roszczenie odszkodowawcze w takiej postaci, jaka ma być następnie dochodzona w postępowaniu sądowym, gdyż w przeciwnym wypadku nie można by było stwierdzić, że przedsiębiorca odmówił zaakceptowania uregulowania takiego przedmiotu negocjacji w drodze ugody, czy też dopuścił się bezczynności w rozumieniu art. 151 ust. 2 u.g.g..

Wbrew zarzutom skarżących, Sąd Okręgowy nie stwierdził, że na wezwanie do wykazania okoliczności wyczerpania drogi postępowania ugodowego, powodowie nie udzielili odpowiedzi. Pismo powodów zawierało jednak głównie odwołanie do dokumentów dołączonych do pozwu i odpowiedzi na pozew. Chociaż nie jest do końca pozbawione podstaw twierdzenie, że strony prowadziły przed wszczęciem postępowania negocjacje, w pewien sposób związane z przedmiotem niniejszego postępowania, to jednak akurat z dokumentów dołączonych do pozwu wynika jedynie, że chodziło przede wszystkim o wykup przez pozwaną gruntu wraz z budynkiem za cenę odpowiadającą jego wartości rynkowej. Pozwana przy tym podnosi, że były to negocjacje prowadzone w związku z potrzebą realizacji na nieruchomości konkretnej inwestycji, a powodowie żadnymi dokumentami nie wykazali, by chodziło o jakiś inny cel, czy nawet miało to miejsce z ich inicjatywy. W świetle argumentacji zażalenia nie można wprawdzie pominąć, że w przedstawionym pozwanej piśmie dnia 19 czerwca 2013 r. (k. 99 akt) powodowie A. S. i J. S. wskazywali, że są zainteresowani zbyciem nieruchomości jedynie z powodu kłopotliwego sąsiedztwa zwałowisk oraz z powodu działalności KWK (...) mającej destrukcyjny wpływ na ich własność, ale błędnie utożsamiają oni własną motywację leżącą u podstaw prowadzenia tych negocjacji z ich przedmiotem, którym formalnie nie była naprawa szkód górniczych. Również nieprawidłowo powodowie wydają się utożsamiać kwestię naprawienia szkody z kwestią wykupu nieruchomości, a należność za wykup z odszkodowaniem.

Stosownie do art. 145 u.g.g. jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, do naprawiania szkód, o których mowa w art. 144 ust. 1 i 2 tej ustawy, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Zgodnie z fundamentalnym w tej kwestii artykułem 363 § 1 k.p.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Zasadniczo więc osoba poszkodowana w ogóle nie może się domagać od osoby wyrządzającej szkodę „wykupu” zniszczonej nieruchomości. Zwrócić wprawdzie można uwagę na art. 147 ust. 2 p.g.g. stanowiący, że naprawienie szkody w gruncie rolnym lub leśnym zdegradowanym lub zdewastowanym na skutek ruchu zakładu górniczego następuje w sposób określony przepisami o ochronie tych gruntów, zaś art. 19 w zw. z art. 17 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2011 r., Nr 163, poz. 981 z późn. zm.) mówi, iż w przypadku obniżenia poziomu produkcji w okresie trzech lat co najmniej o jedną trzecią dotychczasowej wartości, zakład jest obowiązany, na wniosek właściciela, wykupić całość lub część tych gruntów według cen wolnorynkowych. Jednakże, chociaż na nieruchomości powodów występowały między innymi drzewa owocowe, na których wysychanie powód A. S. powoływał się w kierowanym do pozwanej piśmie z dnia 7 kwietnia 2014 r. (k. 72 akt), domagając od pozwanej odszkodowania, którego przyjęcia następnie w proponowanej mu wysokości odmówił (pismo k. 72 i oświadczenie k. 74) - to z żadnych dokumentów nie wynika, by powoływał się wówczas na przesłanki z art. 17 ust. 1 zd. 2 o.g.r.. Za tym, że nie były one przedmiotem rozważań stron, przemawia również to, że powód w wyżej opisanym wniosku nadmienił, iż szkoda mająca podlegać naprawie wystąpiła w roku 2013, czyli bezpośrednio poprzedzającym jego złożenie.

Nie można więc przyjąć, by prowadzone przez powodów z pozwaną negocjacje na temat wykupu nieruchomości obejmowały to samo roszczenie, co żądanie pozwu, a skarżący w ogóle w nim o żaden wykup nie wnoszą, gdyż kwoty 434.221,- zł nie domagają się od pozwanej tytułem rekompensaty za przekazanie jej nieruchomości, lecz

tytułem odszkodowania. Oznacza to, że przedmiotem dowodzenia w sprawie winna być potrzeba naprawy doznanych uszczerbków w ich dobrach o takiej właśnie wartości, przy zachowaniu co do zasady ich prawa do gruntu i budynku. Trudno zaś nawet przyjąć, by w toku negocjacji nad wykupem takie całościowo ujęte uszczerbki były w ogóle bezpośrednim przedmiotem rozważań stron, gdyż powodowie J. i A. S. kierowali do pozwanej pisma (k. 90, 125 akt), w których podkreślali, że ich intencją jest pozyskanie nieruchomości odpowiadającej stanowi „aktualnemu”, czego nie można rozumieć jako stanu sprzed wystąpienia szkód górniczych (a taka jest istota świadczeń restytucyjnych). Również z treści przedłożonego im przez pozwaną operatu szacunkowego (k. 92 akt) nie wynika, aby dokonana wówczas wycena nieruchomości (wraz z budynkiem i składnikiem roślinnym), obejmująca jej wartość odtworzeniową, brała pod uwagę poczynione na niej uszkodzenia.

Skarżący mają co prawda rację o tyle, że wskazanym wcześniej pismem z dnia 7 kwietnia 2014 r. powód A. S. wniósł o naprawienie szkód w drzewach owocowych, drzewkach i krzewach owocowych oraz związanych z podtopieniem części działki, wnosząc o wypłatę odszkodowania, którego następnie odmówił, a także dnia 19 maja 2014 r. złożył wniosek o naprawę ubikacji i pomieszczeń na narzędzia przez ich doprowadzenie do stanu pierwotnego (k. 83 akt), który pozwana uznała za przedwczesne w związku z planowaną możliwością wykupu nieruchomości (k. 84). Pierwsze z tych szkód nie zostały jednak w żaden sposób wyodrębniona z całości żądanego pozwem odszkodowania i zdaniem Sądu Apelacyjnego po fiasku negocjacji dotyczących wykupu winna być przedmiotem dodatkowych, ostatecznych negocjacji między stronami w kontekście całości żądanej pozwem kwoty, z kolei w drugim przypadku żądanie obejmowało inny sposób naprawy szkody, niż dochodzony pozwem.

W takiej sytuacji nie budzi zastrzeżeń stanowisko Sądu Okręgowego, który z uwagi na art. 199 § 1 k.p.c., stwierdzając na obecnym etapie niedopuszczalność drogi sądowej, pozew w niniejszej sprawie odrzucił. Skoro zaś argumentacja zażalenia nie mogła odnieść zamierzonego skutku, to jako bezzasadne podlegało ono oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania zażaleniowego Sąd odwoławczy uznał, iż w sprawie zachodzi szczególnie wypadek uzasadniający zastosowanie 102 k.p.c.. Strona powodowa dąży do uzyskania naprawienia uciążliwych szkód w przedmiocie swojej własności, powstałych z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Dążąc do osiągnięcia tego celu w szybszej perspektywie czasowej, zrozumiałym jest poddanie zaskarżonego postanowienia kontroli instancyjnej. Ponadto odroczenie rozpoznania sprawy przez sąd ma charakter jedynie tymczasowy. Z tych względów nie obciążono już powodów kosztami postępowania zażaleniowego.

Ponadto sprostowano oczywistą omyłkę w sygnaturze zaskarżonego postanowienia, wadliwie wpisaną z pominięciem oznaczenia, że sprawa jest cywilna („C”), a podstawę sprostowania stanowił art. 361 k.p.c. w zw. z art. 350 § 1 i 3 k.p.c..